

Sygn. akt I ACa 232/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. P. i R. P.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 października 2012 r. sygn. akt I C 3156/10

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 232/13

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powodowie H. P. i R. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty po 30.000zł. na każdego z powodów tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci Z. P. (1), renty uzupełniającej za okres od 17 sierpnia 2008r. do 17 listopada 2010r. w kwotach po 40.230zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz renty uzupełniającej w kwotach po 1490zł. do 18-go dnia każdego miesiąca poczynając od 18 listopada 2010r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia terminowi płatności którejkolwiek z rat i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego żądania podnosili, iż w dniu 17 sierpnia 2008r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł Z. P. (1). W związku z niewykryciem sprawcy wypadku odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego przejął Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przy przyjęciu, że Z. P. (1) w 50% przyczynił się do szkody i w związku z tym w dniu 26 czerwca 2009r. podjął decyzję o wypłacie na rzecz powodów kwoty po 10.000zł.

tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz 1.000zł. kosztów pochówku co nie zaspakaja roszczeń powodów.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucał, iż samo wystąpienie wypadku drogowego nie powoduje odpowiedzialności pozwanego. Strona powodowa nie przedstawiła, zaś żadnego dowodu na okoliczność udziału w wypadku nieustalonego sprawcy. Zarzucał też, iż pozwany jest zobowiązany do zaspokajania roszczeń w zakresie ściśle wyznaczonym przez ustawę z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i obowiązek pozwanego ma charakter pomocniczy. Strona powodowa winna zatem wykazać w jakim konkretnie stanie faktycznym zaszły okoliczności uzasadniające przejęcie odpowiedzialności przez pozwanego, czego nie uczyniła. Negując zasadę swej odpowiedzialności pozwany jednocześnie zakwestionował zasadność żądań dochodzonych pozwanym jako nieudowodnionych. Z ostrożności podnosił nadto, iż Z. P. (1) przyczynił się do powstania szkody co najmniej w 50% .

Wyrokiem z dnia 25 października 2012r. sygn. akt I C 3156/10 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo , zasądając od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 600zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił , że powódka H. P. zawarła związek małżeński ze Z. P. (1) w dniu 10 maja 1986r. Małżonkowie P. ze związku małżeńskiego posiadają troje dzieci, obecnie dwoje pełnoletnich i samodzielných oraz małoletniego syna R. urodzonego (...) W dniu 17 sierpnia 2008r. Z. P. (1) w godzinach popołudniowych odwiedził znajomych Z. i E. małżonków (...). Ze Z. C. spożywali alkohol. Wieczorem Z. P. (1) opuścił dom małżonków (...) i prowadząc rower udał się w stronę domu. Po drodze wyminął go jadący samochodem z przeciwnego kierunku syn A.. Gdy A. P. po kilkudziesięciu minutach wrócił do domu i nie zastał w nim ojca, wsiadł w samochód i udał się, aby go poszukać. Zauważył ojca leżącego obok drogi, na nim zaś leżał rower. Na miejsce została wezwana policja oraz karetka pogotowia, lekarza stwierdzili zgon Z. P. (1). Z. P. (1) wraz z żoną i synami zamieszkiwał w M. w gospodarstwie rolnym swojej matki. Z. P. (1) pracował zawodowo, Wspólnie z żoną prowadzili przedmiotowe gospodarstwo, pracowali w polu, kupowali maszyny rolnicze. Uprawiali gospodarstwo rolne. Wypadek wydarzył się na łuku drogi, w miejscu w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 60km/h. Zwłoki zostały odnalezione na polu uprawnym – po prawej stronie drogi patrząc w kierunku wschodnim, w kierunku miejscowości J.. Teren odnalezienia zwłok znajduje się poniżej powierzchni drogi ze skarpą około 1 metra. W momencie zaistnienia wypadku Z. P. (2) znajdował się pod wpływem alkoholu, w jego krwi znajdował się alkohol etylowy w stężeniu 1,8 promila. Rower, którym jechał Z. P. (1) nie był w pełni sprawny technicznie. Nie miał z przodu czynnego światła pozycyjnego barwy białej lub żółtej selektywnej, z tyłu nie miał światła pozycyjnego barwy czerwonej oraz światła odblaskowego, przy czym nie stwierdzono, aby braki w wyposażeniu roweru mogły mieć wpływ na zaistnienie wypadku. Postanowieniem z dnia 30 października 2008r. śledztwo w sprawie naruszenia w dniu 17 sierpnia 2008r. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zaistnienia wypadku drogowego, podczas którego nieustalony samochód potracił pieszego Z. P. (1), który poniósł śmierć na miejscu zdarzenia . Postępowanie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Powodowie wystąpili z roszczeniami odszkodowawczymi do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.. Fundusz przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił na rzecz powodów kwoty po 10.000zł. tytułem odszkodowania i 1.000zł. zwrotu kosztów pochówku uwzględniając przyczynienie się zmarłego do zaistniałej szkody. Sąd Okręgowy uznał , że te okoliczności nie stanowią podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności. Odwołując się do art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz.1152 zwanej dalej uoUFGiPBUK) wskazał, że do zadań Funduszu należy między innymi zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody powstałe na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Wystąpienie przez poszkodowanego z roszczeniem przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o wyrównanie szkody na osobie lub mieniu będzie skuteczne jedynie w wypadku, gdy zostanie wykazane, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz lub kierujący pojazdu jest odpowiedzialny za szkodę. W przedmiotowej sprawie

okolicznością bezsporną jest, iż Z. P. (1) poruszając się drogą publiczną poniósł śmierć. Nie została natomiast wykazana odpowiedzialność nieustalonego sprawcy. Z opinii biegłych wynika bowiem, że analiza obrażeń istniejących na ciele Z. P. (1) uprawnia do stwierdzenia, że doznał on obrażeń na skutek urazu zadanego narzędziem twardym, tęnym lub tępokrawędzistym lub przy upadku na taki przedmiot, np. twarde podłoże. Obrażenia w obrębie głowy mogły powstać na skutek upadku na twarde podłoże. Brak otarć naskórka na głowie przemawia za tym, iż Z. P. (1) mógł ich doznać przy upadku z roweru, np. na gładki kamień, a nie na podłoże asfaltowe. Analiza zeznań świadków w zestawieniu z miejscem ułożenia zwłok oraz doznanyymi obrażeniami pozwala na przyjęcie hipotezy, iż Z. P. (1) po oddaleniu się od posesji małżonków (...) mógł wsiąść na rower i po przejechaniu na lewą stronę drogi jechać w stronę domu. Po przejechaniu dalej kilkunastu metrów mógł zjechać z drogi na obniżone pole i wywrócić się „koziółkując przez przednie koło”. Taki mechanizm wypadku wyjaśnia zakres i charakter obrażeń głowy, jak również usytuowanie ciała oraz roweru bezpośrednio po wypadku. Na miejscu ujawniono wprawdzie ślady hamowania pojazdu, przy czym nie zostało ustalone kiedy i przez jaki pojazd ślady powyższe zostały pozostawione. Biegły po analizie przedmiotowych śladów zaopiniował, iż są one charakterystyczne dla hamowania pojazdu poruszającego się w kierunku zachodnim, to jest jadącego od J., czyli w tym samym kierunku jazdy aniżeli Z. P. (1). Leżący za śladami hamowania ślad „zruszenia ziemi” a za nim ślady buksowania można wyjaśnić poruszaniem się samochodu z prędkością bliską „prędkości granicznej” na przedmiotowym łuku drogi. Najprawdopodobniej kierowca samochodu jadącego w kierunku zachodnim, po dojechaniu do ostrego zakrętu w prawo, podjął manewr gwałtownego hamowania z jednoczesnym skręceniem kół w prawo. Naciśnięcie hamulca doprowadziło do zablokowania kół przednich, co skutkowało „poślizgiem kół” objawiającym się znaczeniem na jezdni śladów hamowania. Jednocześnie biegli stwierdzili, iż przy przyjęciu, iż Z. P. (1) jechał rowerem w stronę domu i wywrócił się z rowerem na polu po lewej stronie to mało prawdopodobny chociaż nie wykluczony jest związek przedmiotowego wypadku z obecnością samochodu jadącego również w kierunku M.. Nie można jednak wykluczyć, że Z. P. (1) zjechał z drogi na pole, gdzie się wywrócił samoistnie, jak też nie można również wykluczyć, że zjazd z drogi był wynikiem manewru obronnego przed zderzeniem z pojazdem jadącym z naprzeciwka. W takim jednak przypadku zasadniczej przyczyny wypadku należałoby dopatrywać się w zachowaniu się poszkodowanego rowerzysty związanym z jego poruszaniem się częścią jezdni przeznaczoną do jazdy w kierunku przeciwnym. Z opinii uzupełniającej ustnej wynika, iż mechanizm wypadku mógł być taki, że poszkodowany jadąc rowerem nabrał prędkości typowej dla roweru i zamiast skrócić w prawo pojechał prosto, zjechał na lewą stronę, następnie na pobocze i spadł ze skarpy. Doszło do upadku do przodu przez przednie koło roweru, co jest częstą przyczyną wypadku rowerzystów. Udziału innego uczestnika ruchu w tym wypadku i konieczności „ucieczki” poszkodowanego przed jadącym z przeciwka samochodem nie był zupełnie wykluczony jednakże taka hipoteza uznana została za mało prawdopodobną i ostatecznie Sąd przyjął za biegłymi, że do wypadku nie doszło na skutek zderzenia się Z. P. (1) z samochodem. Sąd Okręgowy uznając, że nie wykazano przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej przyjął bezprzedmiotowość rozważenia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku i oddalił powództwo. O kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 102kpc obciążając powodów kosztami procesu jedynie w części, odstępując od obciążania powodów kosztami procesu w pozostałej części co było podyktowane charakterem sprawy, sytuacją materialną i życiową powodów, jak również faktem, iż powodowie po uzyskaniu od pozwanego części świadczenia przekonani byli o zasadności swoich żądań co do zasady i tym kierowali się występując z niniejszym powództwem.

Od tego orzeczenia apelację wnieśli powodowie zarzucając naruszenie prawa procesowego a to:

1) art. 229 k.p.c poprzez przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność

odpowiedzialności pozwanego UFG w sytuacji, kiedy odpowiedzialność ta została przyznana

przez stronę pozwaną i fakt tej odpowiedzialności był bezsporny pomiędzy stronami,

2) art.236 k.p.c. poprzez niedopuszczenie w sposób formalny wszystkich dowodów, na których oparł się Sąd przy rozstrzygnięciu,

3) art. 285 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę orzekania opinii, która nie zawiera uzasadnienia, wskazania dowodów, na których biegły się oparł oraz uczestniczenie w wydaniu opinii obok powołanego biegłego osoby, która nie została powołana przez Sąd w charakterze biegłego,

4) art. 292 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z oględzin przez powołanego w sprawie biegłego z udziałem lekarza, który nie został powołany jako biegły;

5) art. 236 k.p.c. poprzez formalne niedopuszczenie wszystkich dowodów, na których zostało oparte rozstrzygnięcie Sądu I Instancji;

6) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie bez jakiegokolwiek uzasadnienia jednej z wielu wersji zdarzenia;

7) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a mianowicie ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nadto powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego a to :

1) art. 355 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, że pozwany UFG był zobowiązany do

Podwyższonej staranności przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności pozwanego UFG,

2) art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. poprzez nieprzyjęcie odpowiedzialności pozwanego UFG pomimo że szkoda nie powstała wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności;

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania w kształcie wynikającym z pisma z dnia 6 września 2012r. k-245.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmując także, że nie zostało wykazane w sprawie, by przyczyną sprawczą zdarzenia i śmierci Z. P. (1) był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Wbrew zarzutom powodów strona pozwana nie uznała ani powództwa ani też roszczenia objętego pozwem i nie przyznała okoliczności faktycznych co jasno wynika z odpowiedzi na pozew (k- 51 i nast.). Ewentualne uznanie mogło dotyczyć kwot wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym co jednak nie jest równoznaczne z uznaniem roszczenia materialnego poddanego pod osąd w niniejszej sprawie. Ponadto wypłatę kwoty 10100zł należy wiązać z postanowieniem o umorzeniu śledztwa z dnia 30 października 2008r. z powodu niewykrycia sprawcy sugerującego, że był jakiś sprawca wypadku a co mogło wywołać przekonanie u strony pozwanej, że istnieje podstawa jego odpowiedzialności. Tę wypłatę pozwana traktuje jednak jak nienależne świadczenie k-53/2.

Umorzenie śledztwa co do podstawy nie wiąże w niniejszej sprawie a strona pozwana neguje zasadę odpowiedzialności a tylko z ostrożności wdając się w spór także co do wysokości roszczenia k- 54. Uznanie nie jest zresztą źródłem wiarygodności a może mieć jedynie wpływ na bieg przedawnienia. Jeżeli więc pozwany Fundusz nie jest dłużnikiem to nie dotyczy go powołany w apelacji art. 355 § 2 k.c. Zakres podstawy faktycznej powództwa wskazuje, że powód wiąże odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Ubezpieczeniowego na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 uoUFGiPBUK, a ta zależna jest od powstania na terytorium RP szkody na osobie lub kwalifikowanej szkody w mieniu wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono. Warunkiem więc odpowiedzialności strony pozwanej jest wykazanie podstaw odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego lub

kierującego pojazdem mechanicznym i w tym zakresie na powodach ciężył ciężar dowodu (art. 6 k.c. i 232 k.c.) . Skoro ta odpowiedzialność musi mieć źródło w prawie cywilnym to wystarczające było wykazanie przesłanek odpowiedzialności niezidentyfikowanego posiadacza na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436§1k.c. w zw. z art. 435§1 k.c. Samoistny czy zależny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (co w tym przypadku należy utożsamiać z pojazdem mechanicznym o jakim mowa w art. 98 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r.) ponosi bowiem odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch pojazdu. Powodowie nie musieli więc wykazywać winy kierującego jednakże winni wykazać związek przyczynowo skutkowy pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a śmiercią Z. P. (1) a konsekwencji szkodami wskazanymi w pozwie . Strona pozwana nie przyznała tej okoliczności co powoduje , że winna ona stać się przedmiotem dowodzenia , stąd niezasadny jest zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i biegłego lekarza patomorfologa , który jest biegłym z zakresu medycyny sądowej k-163. Okoliczność, że to postanowienie rozszerzające wcześniejsze orzeczenie , w którym wskazano tezę dowodową k-105, zostało wydane po opinii pisemnej a przed ustną opinią uzupełniającą pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wadliwość postanowienia dowodowego z zasady nie jest istotnym uchybieniem (por. wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008r. sygn. akt II UK 327/07 i wyrok SN z dnia 26 czerwca 2012r. sygn. akt II PK 273/11 nie publ.). Sam dowód został przeprowadzony prawidłowo przy zagwarantowaniu stronie powodowej możliwości sformułowania zarzutów, zadawania pytań , zgłoszenia zastrzeżeń i składania dalszych wniosków dowodowych. Biegli uwzględniali ślady zabezpieczone w toku dochodzenia sygn. akt 2 Ds. 576/08 , jak też dokonali analizy możliwych wersji przebiegu zdarzenia. W braku bezpośrednich świadków wypadku opinia musiała zawierać postawienie hipotez poddanych analizie. Wpływ ruchu pojazdu mechanicznego nie został wprawdzie przez biegłych wykluczony jednak został uznany za mało prawdopodobny, co nie jest wystarczające dla przyjęcia przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c. Wnioski biegłych są logiczne. Trzeba zwrócić uwagę , że z notatki urzędowej z dnia 18 sierpnia 2008r. zawartej w aktach dochodzenia wynika (k- 10 akt D -4060/08), że przy skarpie na polu widoczne były kamienie. Tamże jako prawdopodobną uznano wersję , że rowerzysta zjechał w dół na pole i doznał obrażeń na znajdujących się tamże kamieniach co jest zbieżne z opinia wydana w niniejszej sprawie. Tezę tę potwierdza opinia biegłego patomorfologa T. G. wydana w toku dochodzenia (k- 43akt D -4060/08) . Biegły ten także za najbardziej prawdopodobne uznaje , że obrażenia Z. P. (1) powstały w wyniku uderzenia o twarde podłoże. Wykluczono w tym postępowaniu udział w wypadku kierującego samochodem (...) Z opinii biegłego F. z dnia 20 sierpnia 2008r. (k- 26akt D -4060/08)wynika, że nie zostały ujawnione na rowerze ślady i odkształcenia mogące wskazywać na zderzenie z innym pojazdem. Nie stwierdzono także śladów mogących pochodzić z pojazdu samochodowego na ubraniu ofiary k - 62akt D -4060/08). Umorzenie dochodzenia założyło wypadek drogowy bezstykowy z uwagi na ślad ze świeżo wzruszoną ziemią , który przechodzi w ślad buksowania koła pojazdu. Takie założenie jednak pomija , że brak jest dowodów pozwalających powiązać te ślady z wypadkiem Z. P. (1). Ślady hamowania czy buksowania świadczą wprawdzie o ruchu pojazdu mechanicznego , nie można jednak prima facie stwierdzić , że ten ruch był siłą sprawczą wpływającą na zachowanie Z. P. (1) i jego upadek . Skoro nie można stwierdzić choćby przez wysokie prawdopodobieństwo , że skutki zdarzenia są następstwem ruchu pojazdu to uwzględniając zaprzeczenie strony pozwanej , należy przyjąć niewykazanie , że szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym o nieustalanej tożsamości a w konsekwencji istotnej przesłanki warunkującej odpowiedzialność pozwanego funduszu. Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości , że taka też ocena legła u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia i zarzuty dotyczące braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie są adekwatne. Sąd Okręgowy właściwie ocenił dowody zebrane w sprawie i przyjął na podstawie opinii biegłych , że wersje zakładające udział w zdarzeniu pojazdu mechanicznego są mniej prawdopodobne . Taka ocena nie naruszała art. 233k.p.c. skoro z pisemnej opinii biegłych jednoznacznie wynika, że prawdopodobieństwo , że obrażenia Z. P. (1) powstały na skutek uderzenia w karoserię jest bliskie zeru. Z opinii wynika możliwość , że Z. P. (1) wsiadł na rower i wyrzucił się samoistnie lub też zjechał z drogi w wyniku manewru obronnego. W tym drugim jednak wypadku zasadniczą przyczyną sprawczą zdarzenia był ruch rowerzysty częścią jezdni przeznaczoną do jazdy w kierunku przeciwnym. W opinii ustnej biegli rozważali zarówno wersję , że Z. P. (1) prowadził rower jak i jechał lewą lub prawą stroną. Ostatecznie za najbardziej prawdopodobne uznali, że Z. P. (1) jechał rowerem, rowerem tym zjechał ze skarpy i w czasie zjeżdżania przekoziołkował k- 164. Fakt istnienia zaś śladów na jezdni nie przesądza , że zostały one pozostawione w związku ze zdarzeniem. Logika tego wyводу nie została podważona przez powodów. Wnioski biegłych

potwierdza fakt braku obrażeń zewnętrznych twarzy, które musiałyby powstać przy kontakcie z asfaltem k-163/2. Ocena przyczyny obrażeń na podstawie stanu tkanek i narządów, w braku innych śladów wymuszała udział w opinii patomorfologa, stąd zarzut kwestionujący adekwatność specjalności także nie jest zasadny. Użycie przez biegłych stwierdzenia o przyczynieniu się Z. P. (1) do wypadku wynikała z pytań skierowanych do biegłego. Ta odpowiedź nie jest powiązana z uznaniem jako istotnej okoliczności ruchu pojazdu mechanicznego lecz podyktowana była oceną, że dla biegłych istniało także duże prawdopodobieństwo, że Z. P. (1) jechał rowerem lewą stroną jezdni i był zmuszony odbić w lewo przed nadjeżdżającym samochodem. Z opinii pisemnej jednak wynika, że przy takiej wersji doniosłość dla zdarzenia ma okoliczność nieprawidłowego poruszania się roweru co nie pozwala i tak przyjąć odpowiedzialności strony pozwanej (por. wyrok SN z dnia 28 grudnia 1981r. sygn. akt IV CR 465/81 OSNC 1982/5-6/88). Apelacja nie jest więc zasadna. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Sąd drugiej instancji uwzględnił przy tym, tak jak uczynił to wcześniej Sąd Okręgowy, zarówno sytuację życiową powodów wynikającą ze śmierci odpowiednio męża i ojca oraz fakt, że wypłata kwoty 10100zł na etapie postępowania przesądowego mogła wywołać przekonanie powodów o zasadności roszczenia.